

Warszawa, 25.05.2015 r.

Magda Leszko

Pan
Robert Zydel
Dyrektor
Centrum Komunikacji Społecznej
ul. Senatorska 27
00-099 Warszawa

Dot. wniosku do Budżetu Partycypacyjnego
nr BPA.I.P.P/2368/15.UBE

Szanowny Panie Dyrektorze,

zwracam się do Pana jako autorka projektu *Rewitalizacja Klubu Karuzela* złożonego do Budżetu Partycypacyjnego 2016, ale także jako mieszkanka Osiedla „Przyjaźń”, zaniepokojona jego sytuacją.

Projekt *Rewitalizacja Klubu Karuzela* został zweryfikowany negatywnie na etapie weryfikacji szczegółowej, o czym niestety nie zostałam poinformowana aż do 19 maja, kiedy sama wysłałam do koordynatora dzielnicowego prośbę o wyjaśnienie, jaki status ma projekt. Koordynator podał dwa powody odrzucenia wniosku: 1) oceniono, że realizacja projektu przekroczy rok budżetowy 2016, 2) postępowania roszczeniowe w stosunku do części działki zajmowanej przez Karuzelę. Na prośbę o uzasadnienie argumentacji (przyczyny nierealności harmonogramu i doprecyzowanie kwestii roszczeń w stosunku do zapisów regulaminu) nie otrzymałam do dnia dzisiejszego odpowiedzi, zaś 22 maja 2015 roku zakończyła się weryfikacja szczegółowa projektów.

Jednocześnie nikt nie kontaktował się ze mną w sprawie ewentualnego zmniejszenia zakresu prac i wprowadzenia poprawek do wniosku, które umożliwiłyby ukończenie projektu w 2016 roku i spowodowałyby zmniejszenie skali inwestycji, przez co roszczenia przestałyby stanowić problem. Jest to szczególnie bolesne w przypadku omawianego projektu – zespół Budżetu od początku miał świadomość jak istotny jest on dla społeczności lokalnej i jakie pokładała w nim nadzieje (pod samym projektem podpisało się ponad 150 osób, na prezentacjach projektów o znaczeniu Klubu Karuzela opowiadali również inni projektodawcy).

Odrzucenie projektu jest jednym z wielu alarmujących sygnałów dotyczących nie tylko Klubu Karuzela, ale całego Osiedla „Przyjaźń”, którego nieuregulowany status prawny i własnościowy od kilkadziesiąt lat wzbudza niepokój tysięcy mieszkańców tego wyjątkowego miejsca w Warszawie. Domy i mieszkania kwaterunkowe znajdujące się na Osiedlu są własnością Skarbu Państwa, którego mieniem zarządza Biuro Gospodarki Nieruchomościami. Teren dzierżawiony jest przez Akademię Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej do 2018 r., zaś w stosunku do dużej części terenu toczą się postępowania roszczeniowe. Większa część Osiedla nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, zaś w powstających planach jest ona zastępowana budową wielopiętrową. W konsekwencji tej sytuacji, mimo wielu prób uregulowania statusu prawnego Osiedla,

w tym wykupu, mieszkańcy od lat nie mają żadnych gwarancji, że domy - w których mieszkają często od kilkudziesięciu lat - nie zostaną zburzone lub sprzedane.

Wielostopniowa struktura zarządzania nie sprzyja przyjęciu odpowiedzialności za stan techniczny budynków przez właściwe instytucje, przez co w zastraszającym tempie się on pogarsza. Sytuacja ta nie pozostaje bez wpływu na nastroje społeczne – o ile niepokój o los Osiedla i niepewność jego przyszłości towarzyszą mieszkańcom od lat, o tyle poczucie niemocy w zderzeniu z instytucjami zarządzającymi, brak możliwości zabrania głosu i brak narzędzi o walkę o miejsce zamieszkania jest uczuciem gwałtownie nasilającym się. Skomplikowana sytuacja prawna Osiedla połączona z nieprzychylnymi interpretacjami urzędników skutkuje tym, że narzędzia partycypacji obywatelskiej (takie jak Budżet Partycypacyjny) nastawione na zwiększenie roli mieszkańców w procesach decyzyjnych, są de facto dla mieszkańców Osiedla niedostępne. Wpływa to rzecz jasna również na niemożność podejmowania jakichkolwiek inwestycji na terenie Osiedla, w tym ze środków unijnych czy miejskich (np. w kompleksowych programach rewitalizacyjnych).

Jako jedna z mieszkanki Osiedla apeluję do Centrum Komunikacji Społecznej o interwencję w sprawie wniosku do Budżetu Partycypacyjnego.

Jednocześnie pragnę zasugerować zainicjowanie procesu konsultacji społecznych, które pomogłyby wszystkim zainteresowanym stronom, w tym w szczególności mieszkańcom, uzyskać rozwiązanie problemu, który od lat narasta. Obecny stan z jednej strony powoduje degradację przestrzeni o niezwykłych walorach historycznych, urbanistycznych i przyrodniczych, z drugiej zaś negatywnie oddziałuje na społeczność lokalną Osiedla i drastycznie obniża zaufanie do instytucji publicznych.

W załączeniu przesyłam list poparcia oraz kopię korespondencji w sprawie Budżetu Partycypacyjnego. W razie jakichkolwiek pytań lub wątpliwości, proszę o kontakt.

Z wyrazami szacunku

Magda Leszko